

Sylwester Wróbel

"Przywódstwo polityczne. Studium politologiczne", Jerzy J. Wiatr, Łódź 2008 : [recenzja]

Studia Politicae Universitatis Silesiensis 6, 171-176

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy J. Wiatr: *Przywództwo polityczne. Studium politologiczne*
Łódź 2008, ss. 216

W swej najnowszej książce Jerzy J. Wiatr podjął zagadnienia, którymi, jak sam przyznaje w odautorskim słowie wprowadzającym, interesował się od dawna. Twierdzi jednak, że to „zainteresowanie sporadyczne, podejmowane od czasu do czasu i to z dość znacznymi przerwami” (s. 5). Po ponad czterdziestu latach, jakie poświęcił problemom roli jednostki w historii oraz polityce, powrócił do nich raz jeszcze, by dać obszerny, systematyczny wykład zagadnienia przywództwa politycznego. Nie jest to pierwsza publikacja dotycząca tego problemu w polskiej, a tym bardziej światowej literaturze naukowej. W przywództwie politycznym bowiem niczym w soczewce skupiają się kluczowe kwestie życia politycznego: walki o władzę i jej sprawowanie, wyznaczania celów działalności politycznej oraz ich osiągania, mobilizowania, organizowania i przeprowadzenia działaniom zbiorowości, ruchów i instytucji politycznych, nadawania nowego sensu bądź znaczenia utrwalonym praktykom politycznym, odpowiedzialności i gotowości poniesienia konsekwencji za błędy polityczne. Jak słusznie zauważył Max Weber, jest ono połączeniem pasji i przenikliwości. Talcott Parsons zaś określił je jako centralną instytucję systemu osiągania celów, czyli polityki. Na tle innych opracowań poświęconych zagadnieniu przywództwa wyróżnia książkę J.J. Wiata: interdyscyplinarność ujęcia zjawiska, wielokierunkowość zainteresowań badawczych Autora, systematyczność wywodów, spójność narracji i wnikliwość dyskursu naukowego. Powstało dzieło dojrzałe, inspirujące do przemyśleń i zachęcające do dyskusji. Z prawa uczestnictwa w niej chciałbym skorzystać.

Swoje rozważania rozpoczyna Autor od przyjęcia założenia, że „polityka jest [...] tworzeniem historii, a ta ostatnia jest działaniem ludzi, działających wprawdzie w zastanych, niezależnych od nich okolicznościach, ale nie będących tych okoliczności bezsilnymi więźniami” (s. 7). Odżegnuje się zatem zarów-

no od realizmu, jak i nominalizmu, czy używając innych pojęć, indywidualizmu i antyindywidualizmu w ujęciu ontologicznym. Jest to o tyle zrozumiałe, iż w pracy poświęconej przywódcom politycznym, którymi są jednostki, nie sposób przyjąć, iż polityka to rezultat głównie działań zbiorowych. Przedmiotem jednak ich oddziaływań nie są jednostki, lecz nisze, masy, tłumy czy narody.

Odpowiada temu założeniu zawartość pracy. Można w niej wyodrębnić trzy obszary rozważań. Pierwszy obejmuje zagadnienia natury filozoficznej, odnoszące się do roli jednostek, zwłaszcza zaś wielkich ludzi w historii. Przedstawiona została w niej systematyzacja kierunków, metod i technik politologicznych badań nad przywództwem politycznym. Drugi, najobszerniejszy zakres analizy obejmuje problemy przywódców politycznych. Rozważania z tego kręgu pojawiają się w pięciu rozdziałach i dotyczą: typologii przywódców politycznych (rozd. III), psychologicznych aspektów przywództwa politycznego (rozd. V), systemów wartości przywódców politycznych (rozd. VII), etycznego wymiaru przywództwa politycznego (rozd. VIII) oraz sukcesów i porażek przywódców politycznych (rozd. IX).

Trzeci krąg rozważanych zagadnień obejmuje relacje przywódców i ich otoczenia. Przedmiotem analizy stały się kwestie pochodzenia społecznego i kariery zawodowej wybitnych postaci sceny politycznej (rozd. VI) oraz ich związków ze zwolennikami (rozd. IV).

Analizę zjawiska przywództwa politycznego rozpoczyna autor od rekonstrukcji poglądów reprezentantów różnych nurtów i dziedzin myśli na temat roli wybitnych jednostek w historii. Ukazuje stanowiska, jakie w tej materii zajmowali protagoniści sporu o miejsce i znaczenie wielkich ludzi w dziejach naszej cywilizacji. Pierwsze określane mianem determinizmu historycznego rozwinęło się zwłaszcza w XIX-wiecznej filozofii niemieckiej, poczynając od twórczości G.W.F. Hegla, najpełniejszy zaś kształt przybrało w marksizmie, głównie w pracach F. Engelsa, K. Kautskiego i J. Plechanowa. Tego typu poglądy nieobce były także pisarzom tamtego okresu, jak L. Tolstoj. Zwolenników opozycyjnej orientacji, do których zaliczamy między innymi T. Carlyle'a, G. Le Bona, określa J.J. Wiatr mianem przedstawicieli romantycznej perspektywy (s. 16), choć być może trafniej byłoby nazwać ich reprezentantami historycznego indywidualizmu lub woluntaryzmu. Obydwa stanowiska autor *Przywództwa politycznego* ocenia krytycznie, lecz podjęta w punkcie 2 rozdziału próba ich syntezy nie jest zbyt przekonująca, zwłaszcza że odwołuje się ona do niedających się pogodzić założeń ontologicznych, metodologicznych i poznawczych, a przywołany w tej części pracy fragment z *Osiemnastego brumaire'a Ludwika Bonaparte*, iż „ludzie sami tworzą swoją historię, ale nie tworzą jej dowolnie, nie w wybranych przez siebie okolicznościach, ale w takich, jakie już zastali, w okolicznościach danych i przekazanych” (s. 16), jest raczej artykulacją problemu niż jego rozwiązaniem. Można go zresztą interpretować na różne sposoby.

Zakreśliwszy ramy epistemologiczne rozważań, przechodzi Autor do charakterystyki badań nad przywództwem politycznym. To wszakże wymaga określenia samego pojęcia. Do kwestii tej, poza krótką charakterystyką daną na początku II rozdziału, Autor powraca parokrotnie w kolejnych częściach pracy. Pojawiają się w niej też co najmniej dwa ujęcia zjawiska. Pierwsze, które określiłbym mianem psychosocjologicznego, ukazuje przywództwo jako funkcję cech osobowościowych i charakterologicznych. Zgodnie z nim „przywódcą politycznym jest ten, kto w stopniu szczególnie znacznym jest w stanie skłonić swoich zwolenników do dobrowolnego działania zgodnie z wolą przywódcy” (s. 23). „Tak rozumiane przywództwo — pisze J.J. Wiatr — różni się od władzy politycznej w podstawowy sposób [...]. Stosunek władzy opiera się na przymusie i autorytecie [...]. Przywództwo — tylko na autorytecie” (s. 23). W innym miejscu jeszcze dobitniej wyraża swoje stanowisko, twierdząc „[...] przywództwo [...] jest czystym autorytetem” (s. 55).

Stanowisko trafnie wyraża teoretyczny i metodologiczny kontekst zagadnienia. Przywództwo, zwłaszcza charyzmatyczne, wspiera się na autorytecie składającym zwolenników do lojalności, posłuszeństwa czy uległości. Czy jednak każdy przypadek niekwestionowanego autorytetu jest oznaką przywództwa? Jeśli tak, to nie jest to właściwość cechująca nielicznych. Jeśli zaś nie, to jakiego typu autorytet wyróżnia przywódców i pozwala ich odróżnić od innych kategorii osób, które także go posiadają?

Nie w pełni zostały też przez przedstawicieli nauki o polityce wyjaśnione relacje autorytetu i przymusu. To prawda, iż, jak pisze J.J. Wiatr, są to opozycyjne, a zarazem dopełniające się składniki władzy i „im większym autorytetem cieszy się władza, tym mniej polegać musi na stosowaniu przymusu” (s. 55). Często jednak współwystępują one i podziwowi dla przywódców może towarzyszyć, być może nawet nieuświadomiany, lęk przed posiadaną przezeń władzą. Do owej mieszaniny uwielbienia i podziwu dla wodza oraz lęku i kultu siły odwoływali się w wyjaśnianiu tytułowego problemu badawczego autorzy *Osobowości autorytarnej*.

W karierze politycznej niektórych polityków rewolucjonistów, despotów czy tyranów przymus i przemoc posunięte do granic terroru odegrały decydującą rolę. Przykładem podręcznikowym jest w tym przypadku postać J.W. Stalina, o którego znaczeniu politycznym bodaj w najmniejszej mierze decydował „czysty autorytet”. W nieporównalnie większym stopniu jego rola polityczna była efektem splotu warunków ekonomicznych, politycznych, nastrojów społecznych, rywalizacji w obrębie elity władzy itp. Dostrzegali to niektórzy badacze radzieckiej elity władzy, jak choćby S.F. Cohen, dla których karierę polityczną Stalina częściowo wyjaśnia funkcjonalność jego cech osobowościowych wobec wymogów i warunków tworzenia nowego ustroju politycznego.

Ujęcie psychosocjologiczne nie jest jednak jedynym pojawiającym się w książce. Począwszy od rozdziału V Autor przywołuje także instytucjonal-

ną koncepcję przywództwa, łączącą je z zajmowaniem prominentnych stanowisk politycznych. Sceny polityczne społeczeństw demokratycznych, ale także części niedemokratycznych, cechuje wysoki poziom instytucjonalizacji, pojawienie się politycznego przywództwa pozainstytucjonalnego jest bowiem możliwe jedynie w sytuacjach szczególnych: powstań, buntów społecznych czy rewolucji. Prowadzi to wszakże do znaczącego rozszerzenia kręgu osób, które można określić tym terminem. Pisze tedy J.J. Wiatr o premierach Francji i Wielkiej Brytanii, E. Daladierze i N. Chamberlainie jako o przywódcach, choć, jak sam to stwierdza, prowadzili oni ugodową, oportunistyczną politykę względem Niemiec.

W dalszej części rozdziału II niezwykle wnikliwie przedstawia Autor kierunki, metody i techniki badań przywództwa politycznego, ukazując ich wady i zalety, choć nie deprecjonuje żadnej z nich, uznając, iż do charakterystyki przywódców politycznych najistotniejsze, ze względu na wymóg zindywidualizowanej oceny ich osobowości i roli politycznej, są studia biograficzne i analizy dokumentów, zwłaszcza autobiografii, a także obserwacja dokonywana przez ludzi stojących blisko wybitnych polityków. Pozostałe zaś, jak statystyczne badania składu elit przywódczych czy badanie przekonań, uznaje za „Użyteczne, lecz pomocnicze”.

Interesujące są propozycje typologii przywódców politycznych zawarte w III rozdziale książki. Szkoda jedynie, że niektóre klasyfikacje zostały ledwie naszkicowane, zwłaszcza podział na demokratów i autokratów oraz przywódców ideologicznych i pragmatycznych. Obszerniej natomiast przedstawiona została typologia ról przywódców obejmująca: wyzwolicieli narodu i budowniczych państwa narodowego, obrońców ojczyzny, rewolucjonistów, reformatorów, konserwatorów i tyranów.

Związki przywódców i ich zaplecza społecznego to kwestia o niebagatelnym, by nie rzec — kluczowym, znaczeniu dla siły i trwałości przywództwa. Autor *Przywództwa politycznego* wykorzystuje w tej części rozważań Weberowską typologią panowania i jego legitymizacji jako punkt wyjścia do własnej propozycji klasyfikacji typów przywództwa. Wyodrębnione zatem zostało przezeń przywództwo charyzmatyczne, którego odrębne rodzaje dostrzega w systemach totalitarnych i nietotalitarnych oraz przywództwo demokratyczne. To niewątpliwie interesująca typologia, w której zaproponowano wielokryterialny podział zjawiska. Za oryginalny wkład do rozważań nad zjawiskiem można uznać wyodrębnienie dwóch form przywództwa charyzmatycznego uzależnionych od ustroju politycznego. Wszakże jeśli uznać zaproponowaną klasyfikację za pełną, należy przyjąć, że widoczny jest w niej brak tego typu przywództwa, które w myśli Webera odpowiada panowaniu tradycyjnemu. Tylko niektóre jego postaci przybierają postać charyzmatyczną, nieliczne zaś — demokratyczną. Inne, jak choćby monarchie na Bliskim Wschodzie, nie mieszczą się w żadnej z tych kategorii.

Interesującej wiedzy do przemyśleń dostarcza lektura rozdziału poświęconego psychologicznym aspektom przywództwa politycznego. W polskich badaniach to problem, jak słusznie zauważa Autor, nieczęsto podejmowany, w odróżnieniu na przykład od USA, gdzie studia tego zagadnienia zapoczątkowano w pierwszej połowie ubiegłego stulecia, prace zaś takich badaczy, jak Fred Greenstein, należą już do klasyki naukowej.

Rozdział VI pracy dotyczy kariery zawodowej wybitnych polityków. Na dwóch problemach skoncentrował Autor uwagę: pochodzeniu społecznym oraz drogach i etapach ich kariery. Odrębne rozważania poświęcił prawyborom prezydenckim w USA jako specyficznemu mechanizmowi selekcji i wyłaniania przywódców.

W rozdziale VII charakteryzującym systemy wartości przywódców zmienia J.J. Wiatr nieco przedmiot rozważań. Obiektem jego zainteresowania stają się bowiem elity polityczne, a dokładniej rzecz ujmując — ich obraz, jaki wyłania się z prowadzonych przez wiele lat badań empirycznych. Taka modyfikacja obszaru badań i poziomu analizowanej rzeczywistości jest, jak twierdzi, rezultatem braku podobnych badań przywódców najwyższego szczebla. I choć dostarczają one informacji zagregowanych, odnoszących się do całych zbiorowości aktywistów politycznych i polityków zawodowych, poszerzają także w jakimś stopniu naszą wiedzę o czołowych politykach, zwłaszcza lokalnych.

Nieczęsto pojawiają się w publikacjach poświęconych polityce zagadnienia etyczne. Autor przywołuje w tej części rozważań Weberowskie rozróżnienie etyki przekonań i etyki odpowiedzialności. Druga zwłaszcza znamionuje poglądy i zachowania przywódców politycznych.

Wnikliwa, rozbudowana analiza przyczyn i uwarunkowań sukcesów oraz porażek czołowych postaci polityki w różnych reżimach politycznych została zawarta w przedostatnim rozdziale pracy. Zwraca tedy autor uwagę, iż różne można przykładać kryteria do ich dokonań. To, co dla jednego przywódcy oznacza porażkę, dla drugiego może być oznaką sukcesu. Również badacze stosują odmienne miary oceny polityków. Przykładowo, dla części historyków Piłsudski to człowiek, który aktywnie tworzył podstawy polskiej państwowości, a później ustabilizował w kraju sytuację polityczną, dla innych był twórcą jednego z autokratycznych reżimów w Europie okresu międzywojennego i wrogiem demokracji parlamentarnej. Niemalże kłopoty sprawia także całościowa ocena poczynań przywódców, wśród których niejednokrotnie odnaleźć można czyny wielkie i małe, decyzje chwalebne i dyskusyjne bądź nawet kontrowersyjne, ewidentne osiągnięcia i wyraźne potknięcia bądź błędy.

Analizując dokonania polityków, J.J. Wiatr w dalszej części rozdziału rozwija swoje uwagi sformułowane na jego początku, zwracając uwagę na sytuacyjne, środowiskowe, instytucjonalne, osobowościowe i charakterologiczne, a także wynikające z nabytego doświadczenia, uwarunkowania pozytywnie i negatywnie ocenianych działań oraz decyzji przywódców politycznych.

Na koniec swych rozważań Autor stara się nakreślić perspektywy przywództwa politycznego w XXI wieku. Podzielając zdanie R. Kapuścińskiego o braku wielkich indywidualności we współczesnej polityce, próbuje udzielić odpowiedzi na pytanie o to, dlaczego na początku obecnego stulecia nie ma w świecie przywódców tak wielkich, jak czołowi politycy z okresu międzywojennego bądź z lat powojennych. Jak zawsze, swoją wielkość i geniusz pokazać mogli oni, gdy pojawiały się wydarzenia i procesy, nad którymi zapanowanie wymagało takich przymiotów charakteru. Tworzenie się nowych ładów politycznych po I i II wojnie światowej, powstawanie nowych państw, dekolonizacje czy zmierzch państw systemu komunistycznego niewątpliwie do takich należały. W czasach spokoju miejsca dla przywódców na scenie politycznej jest mniej, a czasem, jak pokazuje przykład Ch. De Gaulle'a czy L. Wałęsy, za mało.

Krytycznie ocenia J.J. Wiatr rolę środków masowego przekazu w wyłanianiu i kształtowaniu wizerunku przywódców. Nie jest jednak ona tak jednoznaczna. Telewizja czy radio bezlitośnie obnażają brak doświadczenia w zachowaniu przed kamerą lub mikrofonem, ale wzmacniają też siłę oddziaływania tych polityków, którzy potrafią zachować swobodę i naturalność w wystąpieniu medialnym bądź rozmowie z dziennikarzami. Dostarczają bardzo dużej liczby informacji o wszystkich sferach życia polityków, odzierając ich wizerunek z atrybutów wielkości czy patosu, ale czyniąc ich też postaciami bliższymi codzienności, a przez to takimi, z którymi łatwiej się utożsamiać, a nie tylko mieć do nich uwielbienie i szacunek. Być może zachodząca na naszych oczach wyraźna mediatyzacja polityków wymaga redefinicji atrybutów przywództwa.

Nie pomaga wyłanianiu się przywódców także wyraźne skrócenie horyzontu programów i działań politycznych. Obliczone na wiele lat doktryny programy polityczne coraz częściej zastępowane są programami wyborczymi zorientowanymi na jedną, znacznie rzadziej dwie kadencje parlamentarne. Pragmatyzacja, rutynizacja i schematyzacja działań oraz procedur politycznych nie sprzyja pojawieniu się i wybijaniu indywidualności w świecie władzy.

Jak ukazuje ten, pobieżny z konieczności, przegląd problemów, książka J.J. Wiatra to dzieło, jak już napisałem, dojrzałe, zawierające interesującą, niebanalną, momentami intrygującą i prowokującą syntezę badań nad tytułowym zagadnieniem. Czyta się ją dobrze, gdyż została napisana przystępnym, lecz barwnym, bogatym, a zrazem precyzyjnym językiem. Przemawia do Czytelnika zwłaszcza częste odwoływanie się do przykładów, urzeka zaś erudycja Autora i systematyczność w prezentacji wywodów. Książka bez cienia wątpliwości godna jest polecenia wszystkim, których interesują kluczowe kwestie polityki: działalności politycznej, władzy, rządzenia, panowania, a zwłaszcza przywództwa politycznego.

Sylwester Wróbel